

Sygn. akt IV KO 73/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 30 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

w sprawie **M. M.**

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k., art. 300 § 3 w zw. z art. 300 § 1 i § 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 30 października 2015 r.

wniosku Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 2 września 2015 r., sygn. akt IX K 432/15

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu  
na podstawie art. 37 k.p.k.

**p o s t a n o w i ł:**  
**nie uwzględnić wniosku.**

### UZASADNIENIE

Występując do Sądu Najwyższego z opisaną powyżej inicjatywą, Sąd Rejonowy w Kielcach wskazał, że w charakterze pokrzywdzonego zarzucanym oskarżonemu czynem, określonym w art. 300 § 3 k.k. w zw. z art. 300 § 1 i art. 300 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. występuje m.in. Skarb Państwa reprezentowany przez Sąd Rejonowy w Kielcach. W postanowieniu wyrażono pogląd, że treść rozstrzygnięcia sprawy związana będzie bezpośrednio z szeroko pojętymi interesami tego Sądu jako instytucji, a jego przedstawiciel może wziąć w sprawie udział w charakterze oskarżyciela posiłkowego, co świadczy, iż w opinii publicznej mogłoby powstać przekonanie, że sprawa nie zostanie bezstronnie rozpoznana. Na tej podstawie Sąd Rejonowy wywiódł, że choćby takie wyobrażenie opinii publicznej było mylne, to dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Opisana inicjatywa nie zasługuje na uwzględnienie.

Jest faktem, że w pkt. II aktu oskarżenia Sąd Rejonowy w Kielcach, jako reprezentujący Skarb Państwa, został wskazany jako jeden z podmiotów, którego miało dotyczyć zarzucone M. M. zachowanie polegające na uszczupleniu, w obliczu grożącej jego firmie upadłości, zaspokojenia wielu wierzycieli oraz polegające na realizacji celu udaremnienia wykonania wielu orzeczeń sądowych. Poza wymienioną jednostką w zarzucie wskazano 185 innych podmiotów narażonych na uszczuplenie zaspokojenia wierzytelności. Z kolei, wśród podanych kilkudziesięciu orzeczeń sądowych, z reguły gospodarczych, figuruje sprawa V GC 31/12 Sądu Rejonowego w Kielcach z powództwa A. P., w której poza zasądzeniem od oskarżonego na rzecz powoda roszczenia oraz kosztów procesu orzeczono na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 3.717 zł. Pozostałe zarzuty aktu oskarżenia – z art. 286 § 1 k.k. i z art. 77 pkt. 1 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości nie pozostają w żadnym związku z przedmiotem rozważań wystąpienia o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Z okoliczności sprawy wynika natomiast, że będące jej przedmiotem przedsięwzięcia, jak również czynności i rozstrzygnięcia podejmowane wobec M. M., prowadzącego działalność gospodarczą pn."M.", skoncentrowane były w obszarze właściwości miejscowej Sądów kieleckich. Z akt sprawy wynika ponadto, że Prezes Sądu Rejonowego w Kielcach wyraził jedynie potrzebę informowania go o wyznaczonych w niej terminach rozpraw (k. 3821).

W powyższym świetle nie sposób zgodzić się z występującym Sądem Rejonowym, że przytoczone okoliczności istotnie mogą stwarzać w odczuciu społecznym przekonanie, iż w Sądzie tym nie ma dostatecznych warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy. Oczywiście, w ocenie takiej należy brać pod uwagę i to, na co wskazuje się w wystąpieniu, że przekonanie opinii publicznej może być mylne, a i tak powinno być brane pod uwagę przy badaniu podlegającego ochronie dobra wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 37 k.p.k. Rzecz jednak w tym, że wysunięcie takiej hipotezy powinno uwzględniać realną możliwość a nie sztucznie przewidywane zagrożenie dla tego dobra. We wskazanej sytuacji

nie sposób zaś rozsądnie twierdzić, że z podanego przez Sąd Rejonowy powodu mogłoby dojść do jakiegokolwiek podejrzenia, iż sędziowie sądu właściwego nie mają pełnej swobody orzekania, czy też, że nie są oni zdolni do bezstronnej oceny i rzetelnej analizy okoliczności sprawy, obejmujących także kwestie związane z ewentualnym narażeniem interesów Skarbu Państwa.

Z tych zatem względów, nie dopatrując się przesłanek stosowania wyjątkowej instytucji, jaką w myśl art. 37 k.p.k. jest skorzystanie z właściwości delegacyjnej, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.